

POSTANOWIENIE

Dnia 20 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z wniosku A. C.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W.
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 20 czerwca 2017 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 25 lutego 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 25 lutego 2016 r. oddalił apelację A.C. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 25 listopada 2014 r. w sprawie przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych o emeryturę.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W. wydał w dniu 20 września 2013 r. decyzję, w której odmówił ubezpieczonemu prawa do emerytury. Zakład przyjął za udowodnione na dzień 1 stycznia 1999 r. okresy składkowe i nieskładkowe w wymiarze 26 lat 11 miesięcy 5 dni. Nie uznał za udowodniony jakiegokolwiek okres pracy w warunkach szczególnych. Decyzją z dnia 1 kwietnia 2014 r. Zakład przyjął za udowodniony 1 rok 10 miesięcy stażu pracy w warunkach szczególnych (z okresu zatrudnienia od 1 października 1990 r. do 31 lipca 1992 r. w C. Sp. z o.o.).

Sąd Okręgowy ustalił, że prace wykonywane przez A. C. na rzecz M. w W. w okresie zatrudnienia od dnia 17 października 1977 r. do dnia 15 grudnia 1981 r. na stanowisku kierowcy samochodów ciężarowych o masie całkowitej powyżej 3,5 tony spełniają przesłanki wymagane do zakwalifikowania jako okres wykonywania prac w szczególnych warunkach. Natomiast prace wykonywane przez odwołującego w okresie od 16 grudnia 1981 r. do 31 lipca 1990 r. na stanowisku kierownika magazynu (kierowcy samochodów o masie całkowitej powyżej 3,5 tony, dystrybutora paliw oraz związane z wydawaniem z magazynu części zamiennych do samochodów), nie spełniają wymaganej przesłanki warunkującej możliwość zakwalifikowania jako okres wykonywania prac w szczególnych warunkach. Wykonywane przez odwołującego prace objęte wykazem stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. nie były w tym okresie świadczone stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Sąd Okręgowy ustalił, że łącznie odwołujący legitymował się stażem 5 lat 11 miesięcy 28 dni pracy w warunkach szczególnych.

Sąd Apelacyjny zauważył, że z zeznań świadków, odwołującego się oraz złożonych dokumentów wynika, że odwołujący się w spornym okresie był zatrudniony w charakterze kierowcy cysterny, pracownika tankującego paliwo oraz kierownika magazynu części samochodowych, ale odbywało się to w ramach jednego etatu, co nie wykluczało incydentalnej pracy po godzinach (nadliczbowo). W okresie od dnia 16 grudnia 1981 r. do końca zatrudnienia, to jest do dnia 31 lipca 1990 r. odwołujący się nie pracował zatem w warunkach szczególnych i ten okres zatrudnienia nie może zostać doliczony do wymaganych przepisem 15 lat takiej pracy. Tym samym, zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął i ustalił, że okres pracy w warunkach szczególnych na dzień 1 stycznia 1999 r. to 5 lat i 11 miesięcy. Do powyższego okresu można by jeszcze ewentualnie doliczyć okres pracy przypadający od dnia 5 stycznia 1976 do dnia 31 sierpnia 1977 r. (bez 2 miesięcy) w „M.” w W., gdzie odwołujący pracował na stanowisku kierowcy samochodów powyżej 3,5 tony, czyli 1 rok 5 miesięcy i 25 dni. Razem okres pracy w warunkach szczególnych, który mógłby być uwzględniony do stażu takiej pracy to 7 lat 4 miesiące i 25 dni. Odwołujący się nie spełnił zatem koniecznego do przyznania wcześniejszej emerytury warunku posiadania 15 lat

pracy w warunkach szczególnych na dzień 1 stycznia 1999 r. i z tego powodu nie może nabyć dochodzonego świadczenia.

Skargę kasacyjną oparto na naruszeniu przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy: 381 k.p.c., art. 236 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. i art. 382 k.p.c., art. 378 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 381 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jako oczywiście uzasadnionej na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Wskazał, że Sąd Apelacyjny nie rozpoznał złożonego w trakcie postępowania apelacyjnego wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii nowego biegłego sądowego specjalisty z zakresu bhp – to jest nie przeprowadził tego dowodu ani nie wskazał w uzasadnieniu wyroku, dlaczego został on pominięty (naruszenie art. 236 k.p.c. w związku z art. 381 k.p.c.). Zdaniem skarżącego o oczywistej zasadności skargi świadczy również nie odniesienie się przez Sąd Apelacyjny do wskazanego w apelacji zarzutu wadliwej oceny dowodów, co stanowiło naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. poprzez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie dostarcza powodów uzasadniających jej przyjęcie do rozpoznania.

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Chybiony jest zarzut oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Chodzi o taką sytuację, gdy nie tylko zgłoszony zarzut jest słuszny, ale także stwierdzona nieprawidłowość jest tego rodzaju, że powoduje jaskrawą wadliwość zaskarżonego orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia

2016 r., V CSK 622/15, LEX nr 2057365). W rozpoznawanej sprawie taka okoliczność nie miała miejsca, a zatem w świetle postawionych zarzutów nie można mówić o tym, że skarga jest oczywiście uzasadniona.

W rozpoznawanej sprawie za oczywistą zasadnością skargi kasacyjnej przemawiać ma pominięcie przez Sąd Apelacyjny wniosku skarżącego o przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnego biegłego sądowego. Skarżący wiąże powyższą nieprawidłowość z naruszeniem przepisów postępowania: art. 381 k.p.c. oraz art. 236 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. Naruszenie przepisów prawa procesowego tylko wówczas może stanowić skuteczną podstawę kasacyjną, gdy wykazany zostanie jego wpływ na rozstrzygnięcie sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Przez taki wpływ należy rozumieć nie tylko, że dane uchybienia bezpośrednio lub pośrednio miały lub mogły mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, ale i że były tego rodzaju lub wystąpiły w takim natężeniu, iż ukształtowały lub mogły ukształtować treść zaskarżonego orzeczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2016 r., IV CSK 669/15, LEX nr 2147286). W rozpoznawanej sprawie skarżący zakłada zatem, że wynik sprawy byłby inny, gdyby sąd wnioskowany dowód przeprowadził, a także gdyby dowodu tego nie przeprowadził, ale wyraźnie w sposób negatywny ustosunkował się do tego wniosku.

Odnosząc się do wskazywanej przez skarżącego konieczności przeprowadzenia przez Sąd Apelacyjny dowodu z opinii kolejnego biegłego zauważyć należy, że do dowodu z opinii biegłego nie mogą mieć zastosowania wszystkie zasady prowadzenia dowodów. Specyfika dowodu z opinii biegłego polega między innymi na tym, że jeżeli taki dowód już został przez sąd dopuszczony, to stosownie do treści art. 286 k.p.c., opinii dodatkowego biegłego można żądać jedynie "w razie potrzeby". Nie można przyjąć, iż sąd zobowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1974 r., II CR 817/73, LEX nr 7404; z dnia 18 lutego 1974 r., II CR 5/74, LEX nr 7407; z dnia 15 listopada 2001 r., II UKN 604/00, PPIPS 2003 nr 9, poz. 67). Potrzeba powołania innego biegłego powinna zatem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczasowej złożonej opinii (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1974 r., I CR 562/74, LEX nr 7607). Przy czym

potrzebą taką nie może być przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla strony tezy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003 nr 7, poz. 182; z dnia 29 listopada 2016 r., II PK 242/15, LEX nr 2202494). Nie jest uzasadniony wniosek strony o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, jeżeli w przekonaniu sądu opinia wyznaczonego biegłego jest na tyle kategoryczna i przekonująca, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1974 r., II CR 638/74, OSPiKA 1975 z. 5, poz. 108).

Odnosząc się do konieczności negatywnego ustosunkowania się do wniosku dowodowego zauważyć należy, że w wyroku z dnia 2 lipca 2009 r. (I UK 37/09, LEX nr 529678) Sąd Najwyższy wskazał, że sąd nie musi wydać postanowienia o odmowie przeprowadzenia dowodu wskazanego przez stronę, gdyż postanowienie dowodowe powinno mieć określoną treść pozytywną (art. 236 k.p.c.). Odmawiając przeprowadzenia określonego dowodu, sąd nie ma obowiązku wydania osobnego postanowienia odmawiającego przeprowadzenia dowodu. Zgodnie z art. 217 § 2 k.p.c. sąd pomija środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki. Nie oznacza to, że wydaje negatywne postanowienia o odmowie przeprowadzenia każdego zawnioskowanego dowodu. Takie postanowienie właściwe są procedurze karnej (art. 170 k.p.k.). Przewodniczący zamyka rozprawę, gdy sprawa jest dostatecznie wyjaśniona, czyli bez postanowienia o oddaleniu każdego nieuwzględnionego do tej pory wniosku dowodowego (art. 224 w związku z art. 217 § 2 k.p.c. i *a contrario* art. 236 k.p.c.). W wyroku z dnia 19 stycznia 2007 r. (III CSK 368/06, LEX nr 277293) Sąd Najwyższy przyjął z kolei bardziej zachowawcze stanowisko, zgodnie z którym niewydanie formalnych postanowień o dopuszczeniu lub odmowie dopuszczenia określonych środków dowodowych (art. 236 k.p.c.) można uznać za uchybienie niemające istotnego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, jeżeli Sąd w sposób dostatecznie pewny określi materiał dowodowy mogący stanowić podstawę merytorycznego orzekania (zobacz również: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2015 r., III CSK 372/14, LEX nr 1745578; z dnia 19 stycznia 2007 r., III CSK 368/06, LEX nr 277293; z dnia 19 kwietnia 2000 r., II CKN

266/00, LEX nr 786373). Zauważyć należy, że w rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji. Ocenę, że skarżący nie pracował w spornym okresie w szczególnych warunkach oparł nie tylko na opinii biegłego sądowego, ale również zeznaniach świadków (wskazanych przez skarżącego), zeznaniach skarżącego oraz dowodach z dokumentów (w tym z akt osobowych). Zdaniem Sądu Apelacyjnego wszystkie przeprowadzone dowody pozostają ze sobą kompatybilne i tworzą logiczną całość.

O oczywistej zasadności skargi nie świadczy również zarzucane przez skarżącego naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. poprzez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji z uwagi na nie odniesienie się do zarzutu wadliwej oceny dowodów. Z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2015 r., II CSK 265/15, LEX nr 2148629). Nadto jeżeli sąd apelacyjny po rozpoznaniu sprawy akceptuje w całości lub w określonym zakresie ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, może ograniczyć się do stwierdzenia, że przyjmuje je jako własne, w wyniku czego stają się one także ustaleniami sądu odwoławczego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 września 2016 r., IV CSK 702/15, LEX nr 2109483).

Nadto zarzut naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może być skutecznym zarzutem kasacyjnym jedynie wówczas, gdy treść uzasadnienia zaskarżonego skargą kasacyjną orzeczenia uniemożliwia dokonanie kontroli kasacyjnej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2015 r., I CSK 1028/14, LEX nr 1963381; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2015 r., IV CSK 149/15, LEX nr 1962540), co nie miało miejsca w rozpoznawanej sprawie. Jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę dowodów sądu pierwszej instancji, to nie ma obowiązku ponownego przytaczania w uzasadnieniu przyczyn, dla których określonym dowodom odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej. Wystarczy wówczas stwierdzenie, że podziela argumentację zamieszczoną w uzasadnieniu

orzeczenia sądu pierwszej instancji, w którym poszczególne dowody zostały wyczerpująco omówione, a także, iż traktuje ustalenia tego sądu, jako własne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2017 r., I CSK 212/16, LEX nr 2294410). Nadto trzeba mieć bowiem na uwadze, że w art. 328 § 2 k.p.c. wskazano wymagania dotyczące treści uzasadnienia wyroku, które z natury rzeczy sporządzane jest po jego wydaniu. Zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. podstawę skargi kasacyjnej może stanowić naruszenie przepisów postępowania, pod warunkiem wszakże, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Działania, które mają miejsce po rozstrzygnięciu sprawy nie mają wpływu na wynik tego rozstrzygnięcia.

Nie znajdując podstaw do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.